

LOGIKA DLA PRAWNIKÓW

redakcja naukowa Sławomir Lewandowski

Sławomir Lewandowski, Hanna Machińska
Andrzej Malinowski, Jacek Petzel

SERIA AKADEMICKA

WYDANIE **14**

PIKTOGRAMY

wskazują ważne elementy
książki i ułatwiają
ich odnalezienie



Ważne



Przykłady



Podstawa prawna
Kontekst prawny



Pytania
Zadania



Rozwiązania
Odpowiedzi



Stanowisko stron
Pogląd



Orzecznictwo



Literatura



Historia



Nowe przepisy

LOGIKA DLA PRAWNIKÓW

redakcja naukowa Sławomir Lewandowski

Sławomir Lewandowski, Hanna Machińska
Andrzej Malinowski, Jacek Petzel

SERIA AKADEMICKA

WYDANIE **14**

Wydawczyni
Agata Jędrasik

Redaktor prowadząca
Joanna Ołówek

Projekt okładek serii
Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski

Opracowanie Aneksu
Michał Pełka

Poszczególne rozdziały napisali:

Sławomir Lewandowski – VII pkt 1–4, X, XIII
Sławomir Lewandowski, Hanna Machińska – IV
Sławomir Lewandowski, Andrzej Malinowski – XII
Hanna Machińska – I, VII pkt 5–8
Hanna Machińska, Andrzej Malinowski – III
Andrzej Malinowski – II, VI, XI
Andrzej Malinowski, Jacek Petzel – IX pkt 5
Jacek Petzel – V, VIII, IX pkt 1–4 i 6–7



Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2024

ISBN 978-83-8358-899-5
14. wydanie

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
Dział Praw Autorskich
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
tel. +48 728 313 462
e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

ROZDZIAŁ I. Zagadnienia wstępne	9
ROZDZIAŁ II. Znak, język, kategorie syntaktyczne	22
1. Znak	22
2. Pojęcie języka	25
3. Kategorie syntaktyczne	30
ROZDZIAŁ III. Nazwa, podziały nazw i stosunki zakresowe	40
1. Nazwa	40
2. Podziały nazw	42
Nazwy proste i złożone	42
Nazwy indywidualne i generalne	42
Nazwy ogólne, jednostkowe i puste	44
Nazwy konkretne i abstrakcyjne	46
3. Treść nazwy	47
4. Zakres nazwy	50
5. Terminy języka prawnego	53
6. Stosunki zakresowe nazw	55
ROZDZIAŁ IV. Definicje	58
1. Pojęcie definicji	58
2. Rodzaje definicji	59
Definicje nominalne i realne	59
Definicje sprawozdawcze i projektujące	60
Definicje równościowe i nierównościowe	62
3. Błędy w definiowaniu	66
4. Definicje w prawie	68
ROZDZIAŁ V. Rachunek zdań	71
1. Funkcja zdaniowa	71
2. Funktory nieprawdziwościowe i prawdziwościowe	73
3. Funktory prawdziwościowe jednoargumentowe	74
Asercja	74
Negacja	75

4. Funktory prawdziwościowe dwuargumentowe	76
Koniunkcja	76
Związki alternatywy	78
Alternatywa zwykła	79
Alternatywa rozłączna	79
Dysjunkcja	80
Binegacja	81
Implikacja	82
Równoważność	84
5. Funktory prawdziwościowe trój- i więcejargumentowe	85
6. Funkcja logiczna	86
7. Metody badania funkcji logicznych	88
Metoda sprawdzania zero-jedynkowych	88
Metoda oparta na dowodzeniu niewprost	89
Metoda dowodów założeniowych	92
Istota rachunków aksjomatycznych	96
8. Prawa logiczne	100
 ROZDZIAŁ VI. Elementy rachunku predykatów	108
1. Podstawowe pojęcia	108
2. Rachunek predykatów	112
3. Wyrażenia języka naturalnego i ich odpowiedniki w postaci formuł rachunku predykatów	114
4. Niektóre prawa rachunku predykatów	117
 ROZDZIAŁ VII. Teoria nazw	121
1. Ogólna charakterystyka zdań kategorycznych	121
2. Zdania kategoryczne poprzedzone słowem „tylko”	124
3. Zależności między zdaniami kategorycznymi	126
4. Przekształcenia zdań kategorycznych	129
Konwersja	129
Obwersja	130
Kontrapozycja	131
Inwersja	132
5. Sylogizm kategoryczny	133
6. Figury sylogistyczne	134
7. Zasady poprawności trybu sylogistycznego	137
8. Błąd formalny i materialny	144
 ROZDZIAŁ VIII. Elementy teorii relacji	146
1. Podstawowe pojęcia teorii relacji	146
2. Elementy relacji. Konwers relacji	146
3. Stosunki między dziedziną a przeciwdziedziną relacji	148
4. Przyporządkowania w relacjach	149
5. Cechy relacji	151
Symetryczność	151
Zwrotność	152

Tranzytywność	153
Spójność	154
6. Relacje szczególnego typu: relacja porządkująca, relacja równościowa	155
Relacja porządkująca	155
Relacja równościowa	156
7. Stosunki zakresowe jako relacje	156
8. Relacje pomiędzy argumentami funktorów prawdziwościowych	158
9. Podział logiczny i klasyfikacja	161
10. Partycja	166
11. Typologia	167
ROZDZIAŁ IX. Uzasadnianie twierdzeń	169
1. Uzasadnianie bezpośrednie i pośrednie	169
2. Implikacja, wynikanie, wnioskowanie	173
Implikacja	173
Wynikanie	174
Wnioskowanie	176
3. Podział wnioskowań	179
4. Wnioskowania niezawodne	180
Wnioskowania dedukcyjne	180
Indukcja enumeracyjna zupełna	181
Sprawdzanie negatywne	183
5. Wnioskowania zawodne	183
Tłumaczenie	183
Sprawdzanie pozytywne	185
Indukcja enumeracyjna niezupełna	185
Wnioskowanie statystyczne	187
Wnioskowanie przez analogię	189
Indukcja eliminacyjna	191
6. Inne podziały wnioskowań	195
7. Błędy we wnioskowaniach	196
ROZDZIAŁ X. Przekazywanie myśli	199
1. Pytania i odpowiedzi	199
2. Perswazja i dyskusja	204
3. Błędy w przekazywaniu myśli	207
ROZDZIAŁ XI. Wypowiedzi oceniające, normatywne i modalne	210
1. Wypowiedzi oceniające	210
2. Normy postępowania	213
3. Wypowiedzi modalne	217
4. Interpretacja logiczna wypowiedzi modalnych	220
5. Interpretacja tetyczna wypowiedzi modalnych	223
ROZDZIAŁ XII. Logika w procesie tworzenia i stosowania prawa	232
1. Proces tworzenia prawa	232
2. Technika prawodawcza	235

3. Struktura procesu stosowania prawa	241
4. Ustalenia dotyczące faktów i dotyczące norm	244
5. Subsumpcja i podjęcie decyzji	247
6. Luzy w procesie stosowania prawa	248
 ROZDZIAŁ XIII. Logika w wykładni prawa i wnioskowania prawnicze	250
1. Istota wykładni	250
2. Teorie wykładni prawa	252
3. Dyrektywy wykładni	253
4. Niezgodności norm i reguły kolizyjne	258
5. Wnioskowania prawnicze	260
Instrumentalne wynikanie norm z norm	260
<i>Argumentum a simili</i>	262
<i>Argumentum a contrario</i>	264
<i>Argumentum a fortiori</i>	266
 Aneks. Zbiór pytań kontrolnych	268
 Indeks rzeczowy	317

Rozdział I

Zagadnienia wstępne

Wielu autorów, starając się przybliżyć przedmiot logiki, wskazuje na jej historię. We współczesnym nauczaniu logiki konieczne jest zwrócenie się do tych obszarów badawczych, które były przedmiotem dociekań w odległej przeszłości. Kiedy będziemy zagłębiać się w problematykę definicji, nazw, sylogizmów, podstawowych zasad myślenia, to nieodłącznym elementem takiej analizy musi być refleksja historyczna.



Logika powstawała w starożytnej Grecji i stąd czerpiemy wiedzę, która była doskonała na różnych etapach jej rozwoju. Za ojca logiki uważa się Arystotelesa. Jednakże logiką zajmowali się przed Arystotelesem wybitni filozofowie: Sokrates, Platon i inni. W rozwoju logiki wyodrębnia się trzy fazy: starożytność, średniowiecze i nowożytność, uzupełnione etapem jej współczesnego rozwoju¹.

Okres starożytności otwiera **Zenon z Elei** (490–430 p.n.e.), który zajmował się poszukiwaniem prawdy, wykorzystując do tego argumenty słowne. Polem jego zainteresowań były spekulacje językowe. Dzieła Zenona z Elei nie przetrwały w formie spisanej, jednakże uważany był on za twórcę dialektyki, rozumianej wówczas jako zdolność do posługiwania się słowem.

1

Sokrates (469–399 p.n.e.) zajmował się problemem definiowania, stając się prekursorem tego nurtu w rozwoju logiki. Tworzenie definicji odbywało się w drodze kolejnych przybliżeń. Metoda Sokratesa polegała na budowaniu tablic przykładów. Na pierwszej tablicy zapisywane były cechy „rzeczy definiowanej”, na drugiej zaś cechy nieprzystępujące „danej rzeczy”. Porównanie zapisów na obu tablicach prowadziło do stworzenia definicji uwzględniającej cechy obu tablic. Jeśli definicja okazywała się za szeroka, wówczas dokonywano jej zawężenia. Za szeroka definicja wymagała dołączenia nowej cechy do cech z drugiej tablicy. Za wąska definicja wymagała eliminacji pewnych cech z tablicy pierwszej. W ten sposób Sokrates stał się prekursorem zasad wnioskowania eliminacyjnego. Tworzył pojęcia przez definicje². Uważany był za prekursora indukcji, choć nie odróżniał twierdzeń indukcyjnych od definicji, które w oparciu o nie powstawały. Ten sposób rozumowania znalazł naśladowców w nowożytnym okresie rozwoju logiki.

2

¹ W. Suchoń, *Wykłady o dziejach logiki dawniejszej*, Kraków 2001, s. 9.

² T. Czeżowski, *Logika. Podręcznik dla studiujących nauki filozoficzne*, Warszawa 1949, s. 207.

- 3 **Platon** (427–347 p.n.e.), uważany za twórcę pojęcia rozumowania dedukcyjnego jako podstawy rozumowania w matematyce, stosował również rozumowania indukcyjne, które odróżniał od definiowania związanego z intuicją. Za twórcę teorii indukcji uważa się jednak Arystotelesa. Platon zajmował się także problemami stosunków nadrzędności i przeciwieństwa oraz stworzył podstawy podziału logicznego.
- 4 Największy wpływ na rozwój logiki aż po czasy nowożytne wywarł **Arystoteles** ze Stagiry (384–322 p.n.e.). Jego teorie powstały w wyniku zainteresowania rozumowaniem indukcyjnym, a zwłaszcza tworzenia pewnych form indukcji eliminacyjnej.

Dzieła Arystotelesa to rozprawy zatytułowane: *Kategorie* (dotyczące nazw), *O wyrażaniu się* (o zdaniach), *Analityki Pierwsze* i *Analityki Drugie* (kolejno o wnioskowaniach i dowodzie), *Topiki* (o sprawach publicznych), *O dowodach sofistycznych* (dotyczących obalania dowodów i klasyfikacji błędów). Dzieła te zebrano pod wspólnym tytułem *Organon* (*Narzędzie*).

Arystoteles stworzył podstawy teorii definicji. Pamiętać jednak należy, że definiowaniem zajmowali się wcześniej m.in. Sokrates i Platon.

W *Topikach*, w księdze I, powiada Arystoteles, że „definicja jest wyrażeniem oznaczającym istotę rzeczy”. Określa on strukturę definicji, mówiąc, że składa się ona z rodzaju i różnicy. „Rodzaj jest to to – w ujęciu Arystotelesa – co jest orzekane istotnie o wielu rzeczach gatunkowo różnych”³.

Arystoteles buduje zasady dotyczące definiowania, odróżniając definicje wyrażen od definicji właściwych, i powiada, że należy definiować za pomocą pojęć pierwotnych i bardziej znanych. Jednocześnie mówi, że nie można używać w definiensie definiendum.

Odnosząc się do błędów w definiowaniu, stwierdza, że „występują tu dwie formy: po pierwsze, gdy posługujemy się niejasnym językiem; po drugie, jeśli określenie podaje więcej niż trzeba; wszystkie bowiem dodatki w definicji są zbędne”⁴.

Definicje i twierdzenia są dla Arystotelesa istotą nauki.

Arystoteles jest twórcą pojęcia sylogizmu. Sylogizm – według niego – to „wypowiedź, w której, gdy się coś założy, coś innego niż się założyło musi wynikać, dlatego, że się założyło”⁵.

Sylogizm opiera się na zdaniach prostych, kategoriwnych, w których występują zwroty „każdy... jest...”, „żaden... nie jest...”, „nie każdy... jest...”, „pewien... jest...”. Analizując sylogizm, buduje on tryby sylogistyczne, weryfikując ich poprawność według określonych zasad. Powiada, że w sylogizmie nie mogą występować dwie przesłanki przeczące ani dwie przesłanki szczegółowe. Wniosek zawierający wyrażenie „każdy... jest...”, „żaden... nie jest...” może być wyprowadzony tylko wtedy, gdy przesłanki są ogólne. Jeśli zaś wniosek byłby przeczący, wówczas i przesłanka musiałaby mieć taki charakter. Podstawę sylogizmów stanowiły dwie przesłanki, choć w późniejszym okresie prowadzono badania wnioskowań opartych na trzech przesłankach⁶.

³ Arystoteles, *Topiki*, ks. I, 101 b 11, w: W. Suchoń, *op.cit.*, s. 53.

⁴ Arystoteles, *op. cit.*, ks. VI, 193 a, w: W. Suchoń, *op.cit.*, s. 24.

⁵ Arystoteles, *op.cit.*, ks. I, 100 a, w: W. Suchoń, *op.cit.*, s. 52.

⁶ W. Suchoń, *op.cit.*, s. 30.

W sylogizmach Arystoteles używał nie tylko zdań asertorycznych typu „tak a tak jest”, ale również zdań problematycznych „tak a tak może być” i apodyktycznych „tak a tak musi być”. W ten sposób Arystoteles stworzył sylogistykę zdań modalnych⁷.

Wkład Arystotelesa w rozwój logiki to również sformułowanie podstawowych zasad myślenia, m.in. zasady sprzeczności oraz zasady wyłączonego środka.

Zasada sprzeczności odnosi się do rzeczy, twierdzeń i przekonań. Arystoteles powiada, że „to samo nie może zarazem przysługiwać i nie przysługiwać temu samemu i pod tym samym względem”. Jest to tzw. ontologiczna zasada sprzeczności. Następnie mówi on, że „dwa twierdzenia względem siebie sprzeczne nie mogą być równocześnie prawdziwe”⁸ – wyrażając logiczną zasadę sprzeczności. W ujęciu zaś psychologicznym Arystoteles głosi, że „niepodobna, by ktokolwiek był jednocześnie przekonany o tym samym, że jest i że nie jest”⁹.

Zasadę wyłączonego środka wyraża Arystoteles w następujący sposób: „z dwóch zdań sprzecznych jedno musi być prawdziwe i nie mogą być oba fałszywe”¹⁰.

Logika, chociaż Arystoteles nie używa tego terminu (ograniczając się do przymiotnika „logiczny”), ma pełnić rolę narzędzia, a nie nauki. Stworzył on podstawy logiki formalnej oraz podstawy teorii definicji, dzięki czemu logika stała się dyscypliną teoretyczną.

To, co przekazał Arystoteles, a z czego do czasów współczesnych czerpiemy wiedzę, świadczy o wielkiej doniosłości jego prac, których idee przetrwały ponad 2000 lat.

Następny etap to logika stoicka z jej reprezentantem – **Chryzypem z Soloi** (279–208 p.n.e.), autorem wielu dzieł z zakresu logiki, które jednak zaginęły. Stoicy zajmowali się zdaniami. Z punktu widzenia wartości logicznej analizowali oni spójniki międzyzdaniowe koniunkcji, implikacji, alternatywy, dysjunkcji i negacji, odróżniając negację przynaznową od przyzdaniowej. Chryzyp stworzył podstawy systemu założeniowego. W dużo późniejszych pracach Sekstus Empiryk (ok. 150 p.n.e.) odwołuje się do dzieł Chryzypa; znajdujemy w jego pracach pewne dyrektywy rozumowania, np. jeżeli pierwsze, to drugie, i pierwsze, więc drugie; albo jeżeli pierwsze, to drugie, ale nie drugie, więc nie pierwsze¹¹.

Stoicy stworzyli podstawy logiki zdań. Termin „logika” użyty przez stoików odnosił się do nauki o znaku. Logika uważana była wówczas za naukę należącą do filozofii obok fizyki i etyki.

Szkoła, która miała duże znaczenie dla rozwoju logiki, to **szkoła mówców z Megary**, którzy wstawili się analizowaniem słynnych paradoksów. Do historii przeszedł już paradoks „kłamcy” Eubulidesa, ucznia Euklidesa, którego treść jest następująca: „czy prawdę mówi, kto mówi, że to, co mówi, jest fałszem?”. Inny przykład to paradoks „łysego”, a więc: „ile włosów trzeba mieć, aby nie być łysym?”¹², czy też paradoks

⁷ T. Kotarbiński, *Wykłady z dziejów logiki*, Warszawa 1985, s. 19.

⁸ Arystoteles, *Metafizyka*, w: W. Suchoń, *op.cit.*, s. 43.

⁹ T. Kotarbiński, *op.cit.*, s. 23.

¹⁰ *Ibidem*, s. 25.

¹¹ Sekstus Empiryk, *Przeciw logikom*, w: W. Suchoń, *op.cit.*, s. 59.

¹² T. Kotarbiński, *op.cit.*, s. 40.

„rogacza”: „rogów nie zgubiłeś, a czegoś nie zgubił, to posiadasz, więc masz rogi”¹³. Paradoxy wskazywały na brak zróżnicowania poziomów języka, na problemy dotyczące identyfikacji desygnatów czy też utożsamianie nazw, które nie mogą być traktowane identycznie.

Zarówno stoicy, jak i megarejczycy prowadzili dyskusję dotyczącą rozumienia implikacji. Zdefiniowano implikację jako zdanie warunkowe, w którym poprzednik musi być fałszywy, jeśli następnik jest fałszywy. Filon z Megary uznany za prekursora współczesnego rozumienia „implikacji” powiada, że implikacja zawsze będzie prawdziwa, poza jednym przypadkiem, kiedy poprzednik jest prawdziwy, a następnik fałszywy.

Wielu wybitnych kontynuatorów Arystotelesa rozszerza jego dorobek, tworząc sylogizm hipotetyczny (Teofrast, ok. 370–287 p.n.e.) czy też podejmując trud komentowania i tłumaczenia jego dzieł na język łaciński (Boecjusz, 480–524 n.e.).

- 7 Ogromną rolę w rozwoju logiki w następnym okresie odegrały dzieła **Porfiriusza** (ok. 233–305 n.e.). Porfiriusz zajmował się m.in. klasyfikacjami, tworząc tzw. drzewo Porfiriusza, o którym będzie mowa w rozdziale VIII.

- 8  Drugi etap w rozwoju logiki, średniowiecze, rozpoczyna **Boecjusz** (Antius Manlius Severinus Boethius, 480–524 n.e.), który nawiązuje w swych rozważaniach do dzieł Arystotelesa. Logika w okresie średniowiecza jest silnie związana z teologią i odwołuje się do dorobku logików okresu starożytnego. Wśród wielu wybitnych postaci należy wymienić **Piotra Hiszpana** (1226–1277), który został papieżem Janem XXI. Stworzył on dzieło pt. *Summulae Logicales*, upowszechniając dorobek Arystotelesa. Znaczenie logiki średniowiecznej oceniane jest jednak przede wszystkim w oparciu o osiągnięcia **Dunsa Szkota** (ok. 1266–1308) oraz **Wilhelma z Ockham** (ok. 1300–ok. 1350).

Duns Szkot sformułował prawo nazywane „prawem Dunsa Szkota”, przedstawiające własności implikacji.

Wilhelm Ockham koncentruje się na problemach twierdzeń dotyczących rachunku zdań, dając m.in. pierwowzór późniejszym prawom de Morgana. Zajmuje się również problemami wynikania logicznego¹⁴. Jest autorem słynnego powiedzenia: *Entia non sunt multiplicanda praeter necessitatem* – nie należy mnożyć bytów ponad konieczność (zasada zwana „brzytwą Ockhama”).

- 9  Początek okresu nowożytnego rozwoju logiki to powstanie dzieł **Piotra Ramusa** (1515–1572), zagorzałego krytyka Arystotelesa. Ramus wprowadza do sylogizmu w miejsce nazw ogólnych nazwy jednostkowe. Dokonuje podziału logiki, wyodrębniając jej zasadnicze części odnoszące się m.in. do definicji i klasyfikacji, wnioskowań, sądów i metody. Mimo krytycznego stosunku do dzieł Arystotelesa Ramus rozwijał niektóre wątki w nich zawarte.

Połowa XVII w. to rozwój nurtu psychologistycznego w logice. W swych pracach **Kartezjusz** (René Descartes, 1596–1650) podkreśla konieczność poznania jako warunku uzasadnienia. W dziele *Rozprawa o metodzie* formułuje on podstawowe wska-

¹³ W. Suchoń, *op.cit.*, s. 41.

¹⁴ T. Kotarbiński, *op.cit.*, s. 59.

zówki, stanowiąc m.in., że poznanie jest warunkiem wstępnym stwierdzania prawdziwości albo fałszywości. W definiowaniu odwołuje się do procesu rozumienia.

W *Rozprawie o metodzie* Kartezjusz powiada:

- 1) nigdy nie przyjmować niczego za prawdę, o czym nie wiemy jasno, że jest prawdą, to znaczy starannie unikać pośpiechu w sądzeniu i przesądu i nie obejmować naszymi sądami nic ponad to, co przedstawia się umysłowi tak jasno i wyraźnie, że nie ma zupełnie miejsca na zwątpienie,
- 2) dzielić każde zagadnienie przedstawiające trudność na tyle części, na ile tylko można lub na ile podzielić trzeba, aby trudności rozwiązać,
- 3) prowadzić rozumowanie systematyczne, zaczynając od rzeczy najprostszych i najłatwiej dających się poznać i przechodząc stopniowo do poznania rzeczy najbardziej złożonych,
- 4) przeprowadzić każdorazowo wyliczenie tak dokładne i dokonywać przeglądu tak szczegółowego, abyśmy mogli mieć pewność, że nic nie zostało opuszczone¹⁵.

W ten sposób Kartezjusz daje wykład dotyczący reguł metodologicznych. Kartezjusz jest przedstawicielem nurtu psychologistycznego w logice. Nurt ten kontynuowany jest w XIX w. przez **Johna Stuarta Milla** (1806–1873), który traktuje logikę jako naukę o rozumowaniu. Tworzy on pięć kanonów, czyli reguł: kanon zgodności (późniejsza nazwa – jedynej zgodności), kanon różnicy (jedynej różnicy), kanon zgodności i różnicy, kanon reszt oraz kanon zmian towarzyszących. Mill podkreśla, że opierająca się na tych kanonach indukcja eliminacyjna pozwala na identyfikowanie związków przyczynowo-skutkowych.

Gottfried Wilhelm Leibniz (1646–1716), przedstawiciel nurtu logiki formalnej, wzorował się w pewnej mierze na pracach Kartezjusza. Stworzył podstawy rachunku zdań oraz podał definicję relacji tożsamości. Logika Leibniza jest odwrotem od nurtu psychologistycznego na rzecz budowania logiki formalnej. W drugiej połowie XVIII w. ważnym osiągnięciem było stworzenie przez wybitnego matematyka **Leonarda Eulera** (1707–1783) wykresów obrazujących stosunki zakresowe podmiotu i orzecznika w zdaniach kategoriycznych, tzw. koła Eulera. Jednakże znacznie bardziej doskonałą graficznie formą stały się, stworzone 100 lat później, wykresy Venna (**John Venn**, 1834–1923), które stanowiły nowy system graficzny, obrazujący zakresy nazw. Ważne miejsce w rozwoju logiki zajmuje **August de Morgan** (1806–1878), którego nazwisko utożsamiane jest na ogół z dwoma prawami logicznymi dotyczącymi negacji koniunkcji oraz negacji alternatywy. Nie należy wszakże zapominać o wkładzie de Morgana w rozwój teorii relacji. Sformułował on podstawowe zasady dotyczące relacji i zbudował – posługując się relacjami – schematy sylogistyczne. Począwszy od Leibniza, w pracach de Morgana, a następnie George’a Boole’a i jego ucznia Williama Stanleya Jevonsa rozwijano algebrę logiki.

Algebra logiki to termin, który powstał w wyniku dostrzeżonych analogii między funkcjami logicznymi a działaniami arytmetycznymi.

George Boole (1815–1864) zajmował się logiką nazw. W algebrze Boole’a trzy działania logiczne – generalizacja, specjalizacja i negacja – nazywane są dodawaniem logicznym, mnożeniem logicznym i odejmowaniem logicznym. Są one pojmowane

¹⁵ *Ibidem*, s. 68.

na wzór działań arytmetycznych, a stosunki równoważności międzyzdaniowej i subsumpcji tworzą równości i nierówności logiczne, analogiczne do równań i nierówności algebraicznych¹⁶.

- 12 Jego uczniem był **William Stanley Jevons** (1835–1882), autor wielu opracowań. W podręczniku *Logika*¹⁷ Jevons pisze, że dla Boole'a logika była częścią matematyki, a we wnioskowaniach opierał się na zasadach algebry. Sam Jevons zastanawia się nad logiką jako nauką i jej przedmiotem. Powiada on, że logika to nauka o myśleniu, a jej podstawowymi działami są: dział o terminach, dział o zdaniach, dział o sylogizmach i dział o metodzie.

W odniesieniu do tego ostatniego działu Jevons powiada, że „logika nie może pouczyć dokładnie, jak i kiedy należy posługiwać się poszczególnymi metodami, może jednak zapoznać uczącego się z naturą i sprawnością tych metod tak, iż ułatwi mu prawdopodobnie prawidłowe tych metod stosowanie”¹⁸.

- 13 Wiek XIX przynosi zbliżenie logiki i matematyki. Twórcą nowego nurtu logiki matematycznej był **Gottlob Frege** (1848–1925). Frege definiuje logikę jako teorię zbiorów i relacji i proponuje „wyprowadzenie matematyki z logiki”¹⁹. Stworzył on system aksjomatyczny rachunku zdań, sformułował regułę odrywania oraz zdefiniował funkcję prawdziwościową. Uważany jest również za twórcę teorii kwantyfikatorów.

- 14  Nurt logiki matematycznej był kontynuowany i rozwijany przez **Bertranda Russella** (1872–1970). Russell zajmuje się teorią zdań i relacji oraz logiką orzeczników. Twórczość Russella otwiera okres współczesny rozwoju logiki. Szczególne miejsce w tym zakresie zajmuje szkoła lwowsko-warszawska, a jej rozwój przypada na lata 1918–1939. Prekursorką szkoły była szkoła lwowska, której początki sięgają roku 1895, grupująca znamienitych filozofów z **Kazimierzem Twardowskim** (1866–1938) na czele. Twardowski, wybitny filozof, rektor Uniwersytetu Lwowskiego w czasie I wojny światowej, jeden z założycieli tej szkoły, zajmował się logiką, psychologią i filozofią. W swoich pracach koncentrował się na problemach semiotyki, logiki oraz metodologii nauk. Prowadził wykłady z logiki, w tym z algebry logiki. Twardowski wykształcił grono wybitnych uczniów, do których należeli Kazimierz Ajdukiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Stanisław Leśniewski, Jan Łukasiewicz i wielu innych²⁰. Jeden z nich, Kazimierz Ajdukiewicz (1890–1963), zajmował się semiotyką, epistemologią i ogólną metodologią nauk. Jego prace skupiały się na problematyce definicji, logiki pytań i klasyfikacji rozumowań. Był on też wybitnym znawcą zagadnień związanych z kategoriami semantycznymi i poprawnością syntaktyczną wyrażeń złożonych. Ajdukiewicz jest autorem wielu wybitnych dzieł dotyczących teorii poznania, semiotyki i metodologii logicznej. W okresie powojennym Kazimierz Ajdukiewicz pełnił funkcję rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Szkoła lwowska została wzbogacona wielkim dorobkiem szkoły warszawskiej w dziedzinie logiki, reprezentowanej przez uczniów Kazimierza Twardowskiego – m.in.

¹⁶ T. Czeżowski, *op.cit.*, s. 228.

¹⁷ W.S. Jevons, *Logika*, tłum. Cz. Znamierowski, Warszawa 1922.

¹⁸ *Ibidem*, s. 166.

¹⁹ *Logika formalna. Zarys encyklopedyczny*, pod red. W. Marciszewskiego, Warszawa 1987, s. 422.

²⁰ J. Woleński, *Filozofia szkoły lwowsko-warszawskiej*, Wrocław 1986.

Stanisława Leśniewskiego (1886–1939) i Jana Łukasiewicza (1878–1956). **Stanisław Leśniewski** był wybitnym filozofem, matematykiem i logikiem. Zajmował się rachunkiem zdań, rachunkiem nazw oraz problematyką zbiorów w sensie dystrybutywnym i kolektywnym. Leśniewski podejmował również badania dotyczące kategorii semantycznych oraz rozróżniania poziomów języka. Był on zwolennikiem logiki dwuwartościowej.

Jan Łukasiewicz stworzył logikę trójwartościową, a w wyniku rozważań nad logiką trójwartościową powstała logika wielowartościowa. Uważał on bowiem, że ograniczanie się do logiki dwuwartościowej, opartej na prawdzie i fałszu, nie jest właściwe w sytuacji, gdy posługujemy się wyrażeniem zawierającym zwrot „jest możliwe”. Tak więc w zdaniu: „od dziś za rok będę w Warszawie” nie możemy określić jego fałszu albo prawdy²¹. Łukasiewicz proponuje nieograniczanie się do tych dwóch podstawowych wartości, określanych symbolem „0” w przypadku fałszu i „1” w przypadku prawdy, wprowadzając „ $\frac{1}{2}$ ” jako trzecią wartość logiczną.

15

Koncepcja Jana Łukasiewicza zarówno trójwartościowego, jak i czterowartościowego systemu logiki wywołała wiele krytycznych opinii. W latach siedemdziesiątych Kenneth R. Seeskin prezentuje nowy, udoskonalony system formalny, uważając, że model Łukasiewicza obciążony jest wieloma wadami. Seeskin grupuje te zarzuty, do których m.in. zalicza to, iż zdanie, które posiada trzecią wartość logiczną, i jego negacja mają tę samą wartość, ponadto stwierdza on zmienność wartości logicznej z upływem czasu. Wskazane przez Seeskina wady systemu Łukasiewicza prowadzą go do sformułowania koncepcji logiki zdań o przyszłości²².

Łukasiewicz był twórcą Polskiego Towarzystwa Logicznego i dwukrotnie pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Warszawskiego.

Omawiając pokrótce prace podejmowane w ramach szkoły lwowsko-warszawskiej, nie sposób pominąć **Alfreda Tarskiego** (1901–1983), czołowego przedstawiciela szkoły warszawskiej, ucznia Leśniewskiego, oraz wybitnych matematyków Mazurkiewicza i Sierpińskiego. Tarski zajmował się m.in. rachunkiem zdań, teorią mnogości oraz metamatematyką. W swoich pracach sięgał do filozofii Arystotelesa. Zajmował się analizą pojęcia prawdy. Jest on autorem semantycznej definicji prawdy, która pozwala odróżnić poziomy języka. Zajmował się również związkami między zdaniami i przedmiotami, do których zdania te się odnoszą. Praca Tarskiego *Logics, Semantics, Metamathematics* stanowi podsumowanie jego 15-letniego dorobku naukowego okresu przedwojennego i wskazuje na bardzo rozległe zainteresowania z zakresu logiki i filozofii. Do historii przejdzie słynny paradoks Banacha-Tarskiego, który mówi, że kula może być podzielona na skończenie wiele części, z których złożyć można dwie kule takie same jak kula wyjściowa²³. Oczywiście „dzielenie kuli” odnosi się do teorii zbiorów, a kula jest zbiorem punktów. Tarski uważany jest za największego logika wszechczasów, który stworzył w USA, gdzie przebywał w latach 1939–1983, szkołę logiki matematycznej o renomie światowej.

²¹ A. Mostowski, *Logika matematyczna*, Warszawa–Wrocław 1948, s. 40.

²² P. Garbacz, *Logika zdań: jedna czy wiele*, Lublin 2000, s. 154–159.

²³ A. Tarski, *Krótki szkic biograficzny we Wprowadzeniu do logiki*, Filia UW, Philomath, Aleph, Warszawa 1996.

Szkoła lwowsko-warszawska odegrała ogromną rolę w kształceniu matematyków, filozofów i logików. Była ona ich wspólnym dziełem, które wywarło wpływ na formację intelektualną wielu pokoleń. Jan Woleński zaznacza, że założona przez Twardowskiego szkoła liczyła w 1939 r. 80 czynnych naukowców. Warszawska szkoła logiczna, jak podkreśla, była uważana za jedną z najważniejszych w całej historii logiki²⁴. Podejmowano badania w wielu obszarach logiki, także w zakresie jej historii. Nie można tu pominąć dorobku Tadeusza Kotarbińskiego (1886–1981), wybitnego filozofa, który stworzył koncepcję reizmu, logika, twórcy prakseologii, który jest autorem wielu prac, w tym dotyczących historii logiki.

Logika współczesna korzysta z wielkiego dorobku wybitnych logików i filozofów okresu starożytności, średniowiecza i czasów nowożytnych.

Jednym z jej działów, rozwijającym się niezwykle dynamicznie, są modalne rachunki logiczne. Genezę logiki modalnej odnajdujemy w dziełach Arystotelesa i jego uczniów. Logika modalna, nazywana rachunkiem modalnym, opiera się na pojęciu funktora modalnego. Funktorami modalnymi są takie wyrażenia, jak: „jest możliwe, że”, „jest konieczne, że”. Ogromną rolę w rozwoju logiki modalnej odegrały dwudziestowieczne prace Georga H. von Wrighta i Arthura Priora.

- 16** **Georg H. von Wright** dokonał podziału modalności na: aletyczne, stwierdzające możliwość, konieczność i niemożliwość; epistemiczne, uznające coś za zweryfikowane; egzystencjalne, odnoszące się do istnienia, oraz deontyczne, dotyczące dozwolenia, obowiązku, zakazu i indyferencji.

Działem logiki modalnej jest logika deontyczna, czyli logika norm, której rozwój zawdzięczamy głównie G.H. von Wrightowi. Logika deontyczna opiera się na pojęciu funktorów deontycznych: „obowiązkowe jest to, że”, „dozwolone jest to, że”, „zakazane jest to, że”.

- 17** Logika modalna została uzupełniona koncepcją modalności temporalnej, której autorem jest **Arthur Prior**. Wprowadził on funktory temporalne, świadczące o czasie występowania danego zjawiska (czas przeszły i przyszły). Ten kierunek badań wyraźnie wskazuje na związki logiki z lingwistyką i filozofią.

Logika w czasie swego rozwoju zajmowała różne miejsca wśród innych dyscyplin naukowych. Na wielu etapach przemian historycznych logika łączona była z filozofią jako jej część, a także z psychologią, matematyką.

Gdybyśmy mieli odpowiedzieć na pytanie, czym zajmuje się logika, można by w sposób najkrótszy powiedzieć, że logika to nauka o poprawnym rozumowaniu. Logika w takim rozumieniu będzie więc miała zastosowanie zarówno w naukach ścisłych, jak i humanistycznych.

Logika jest nauką analityczną w przeciwieństwie do chemii, biologii, medycyny, nauk społecznych, które są naukami empirycznymi. Rozumiana jako instrument poznawczy, obejmuje zarówno logikę dedukcyjną, jak i indukcyjną. Logika dedukcji wywodzi się od Arystotelesa, oparta jest na wynikaniu zdań z innych zdań i jest logiką *sensu stricto*.

²⁴ J. Woleński, *op.cit.*

Logika indukcji oparta jest na rozumowaniu indukcyjnym, a więc prowadzącym od przesłanek szczegółowych do ogólnego wniosku²⁵.

Nie jest naszym zamiarem prowadzenie szczegółowych rozważań o historii logiki. Wskazujemy na te kierunki w rozwoju logiki, które mają istotne znaczenie dla stosowania logiki w prawie. Logika dzięki swemu uniwersalnemu zadaniu polegającemu na zapewnieniu poprawnego myślenia może być w pełni wykorzystywana w pracy prawnika. Ważne jest zatem przedstawienie zasadniczych działów logiki.

Tadeusz Kotarbiński wyodrębnia logikę w węższym zakresie, czyli logikę formalną, oraz logikę w szerszym zakresie, obejmującą logikę formalną, semantykę, teorię poznania i metodologię nauk²⁶.

18

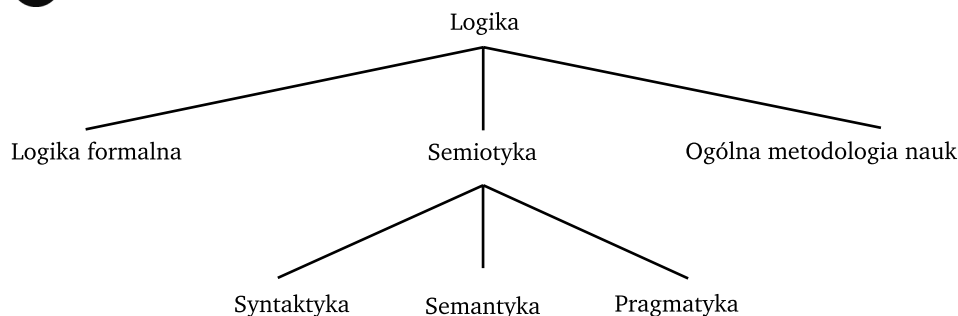
Logika formalna zajmuje się teorią wynikania. Semantyka koncentruje się na znaczeniu języka. Teoria poznania związana jest z analizą prawdziwości. Metodologia nauk ma za swój przedmiot metody uzasadniania twierdzeń (metodologia ogólna) i związana jest z różnymi dyscyplinami naukowymi, zajmuje się m.in. ich klasyfikacją (metodologia szczegółowa).

Zygmunt Ziembiński pojmuje logikę jako naukę, w ramach której wyodrębnia się logikę formalną, a więc logikę odnoszącą się do zdań i ich związków, semiotykę oraz ogólną metodologię nauk. Semiotyka jest definiowana jako nauka o znakach. Składa się ona z semantyki, syntaktyki i pragmatyki. Semantyka koncentruje się na znaczeniu znaków języka, syntaktyka dotyczy zasad ich łączenia po to, by utworzyć wyrażenie złożone. Pragmatyka zaś analizuje związki między wyrażeniami języka a podmiotem, który się nim posługuje. Wreszcie ogólna metodologia nauk obejmuje m.in. uzasadnianie twierdzeń²⁷.

19



Działy logiki



Logika odgrywa rolę pomocniczą wobec wielu nauk. Ma ona szczególne zastosowanie w pracy myślowej prawnika. Szeroki zakres stosowania logiki wywoływał wiele sporów dotyczących wyodrębnienia logiki prawniczej jako szczególnego rodzaju logiki.

²⁵ Patrz więcej: *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, Warszawa 1987, s. 221–226.

²⁶ T. Kotarbiński, *Dzieła wszystkie. Ontologia, teoria poznania i metodologia nauk*, Wrocław 1993, s. 274.

²⁷ Z. Ziembiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2001, s. 10–11.

- 20 Spór ten postrzegany jest często jako ścieranie się dwóch poglądów: zwolenników formalistycznego oraz odchodzącego od formalizmu podejścia w logice. Ci pierwsi stoją na stanowisku, że logika to nauka związana z rachunkami sformalizowanymi; ci drudzy zaś operują pojęciami niepoddającymi się formalizacji, związanymi z prowadzeniem sporów, w wyniku których powstają określone decyzje. Tę różnicę poglądów godzi w pewnym stopniu **Jerzy Wróblewski**, stwierdzając, że w dziedzinie wykładni prawa oba nurty mają swe zastosowanie. Formalistyczny punkt widzenia dotyczy przekładu argumentacji prawniczej na system rachunku logicznego. Z punktu widzenia zaś antyformalistycznego należy zwrócić się ku psychologicznym problemom procesu decyzyjnego z uwzględnieniem aspektu wartości²⁸.

Jak ten spór formalistów i antyformalistów odnosi się do istnienia logiki prawniczej, czym jest logika prawnicza? Są to pytania, na które często znajdujemy zbyt proste odpowiedzi. Powiadamy, że logika jest nauką, która dostarcza reguł potrzebnych w pracy myślowej prawnika. Jednakże nie możemy na tej podstawie sformułować zakresu przedmiotowego logiki i specyficznych jej narzędzi. Zasadniczy spór dotyczący istnienia logiki prawniczej koncentruje się wokół kwestii: czy istnieją różne logiki? **Georges Kalinowski**, który wywołał ów spór, stał na stanowisku, iż istnieje tylko jedna logika, której reguły są stosowane w różnych dziedzinach wiedzy, nie wykluczając prawa. Twierdził, że nie istnieje logika prawnicza w ścisłym tego słowa znaczeniu²⁹.

To stanowisko wywołało ożywioną dyskusję. **Chaim Perelman** uważał, że można zgodzić się z Kalinowskim, pod jednym wszakże warunkiem, że pojęcie „logika” ograniczyć się do logiki formalnej. Jednakże takie pojmowanie logiki prowadziłoby do pełnej formalizacji rozumowań, które nie zawsze może być stosowane w odniesieniu do prawa. Z kolei **Karl Engisch**, wspierając tezę o istnieniu logiki prawniczej, uważał, że jest to logika materialna, „która powinna skłaniać do refleksji nad tym, co należy zrobić, gdy, w granicach możliwości, pragnie się uzyskać prawdziwe lub przynajmniej poprawne sądy prawnicze”³⁰. W dyskusji tej zwraca się uwagę na aspekt wartości, który odróżnia logikę prawniczą od logiki formalnej.

Chaim Perelman, starając się odpowiedzieć na pytanie, czym jest logika prawnicza, koncentruje się na roli logiki, stwierdzając, iż „rola logiki formalnej polega na uzgodnieniu konkluzji z przesłankami, zaś logiki prawniczej na wykazaniu, że przesłanki te są możliwe do przyjęcia”³¹. Perelman należy do przedstawicieli nauki konsekwentnie opowiadających się za istnieniem logiki prawniczej, której geneza łączy się z wprowadzeniem obowiązku uzasadniania decyzji sądowych. W jego ujęciu logika prawnicza związana jest z teorią argumentacji, a nie z metodami charakterystycznymi dla logiki formalnej. Argumentacja pozostaje w opozycji do logiki formalnej, albowiem nie operuje wartością prawdy czy fałszu, na której opiera się logika formalna (dwuwartościowa), lecz odwołuje się do audytorium i podłoża psychospołecznego określonej sytuacji. Argumentacja – jak powiada Perelman – nie jest niepodważalna, co ją odróżnia od

²⁸ J. Wróblewski, *Rozumowania prawnicze w wykładni prawa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1970, t. IV, s. 28.

²⁹ G. Kalinowski, *Y a-t-il une logique juridique. Logique et Analyse*, 1959 (za: Ch. Perelman, *Logika prawnicza. Nowa retoryka*, Warszawa 1984, s. 32).

³⁰ Ch. Perelman, *op.cit.*, s. 34.

³¹ *Ibidem*, s. 231.

dowodzenia. W pewnych jednak sytuacjach argumenty opierają się na rozumowaniach formalnych.

Jaki jest więc związek logiki prawniczej z argumentacją? Związek ten widać najwyraźniej w przypadku podejmowania decyzji sądowych, kiedy strony sporu posługują się różnymi argumentami, dowodząc swych racji. Również w toku wykładni prawa i jego stosowania ważne znaczenie ma sformułowanie takiego rozwiązania, które – oprócz zgodności z prawem – jest sprawiedliwe i słuszne. Niektórzy jednak autorzy stoją na stanowisku najszerszego stosowania logiki w prawie, które wspiera sprawne myślenie i dostarcza prawu aparatury pojęciowej³². Istnieją również poglądy, które wyznaczają rolę logiki przede wszystkim w odniesieniu do badania związków formalnych między normami (logika norm).

21

Spór, który dotyczy istnienia logiki prawniczej, przejawia się również w ostrożności, z jaką niektórzy autorzy podręczników wskazują na związek logiki z prawem, nadając im tytuły: logika praktyczna, logika, logika dla prawników, elementy logiki – wykład dla prawników itd. Opowiadając się za stanowiskiem dotyczącym istotnej roli, jaką odgrywa logika w pracy prawnika, Jan Gregorowicz podkreśla, że nie istnieje „specjalna logika”. Użycie zaś wyrażenia „logika dla prawników” oznacza, że prawników interesują tylko niektóre zagadnienia, a użyta egzemplifikacja podkreśla znaczenie logiki w myśleniu prawniczym³³. Z kolei precyzując stanowisko dotyczące relacji logiki wobec innych dyscyplin, Ewa Żarnecka-Biały mówi o związkach logiki z innymi dyscyplinami naukowymi, m.in. matematyką, psychologią, podkreślając, że logika jest wobec nich nauką pomocniczą. Równocześnie logika jest nauką autonomiczną wobec matematyki, filozofii, psychologii, lingwistyki, informatyki. Chociaż prawo wśród tych dyscyplin nie zostało wymienione, można zakładać, że pogląd ten odnosi się również do prawa³⁴.

Jerzy Wróblewski wprost odnosi się do problemu uznania logiki prawniczej jako odrębnej dyscypliny naukowej. Zwraca jednak uwagę na to, że nie można łączyć logiki z ogólnie określanym podmiotem, jakim są „prawnicy”. Prawnicy bowiem mogą się zajmować problemami teoretycznymi bądź wynikającymi z procesów tworzenia i stosowania prawa, co wymaga innego podejścia. Prawnicy mogą się zajmować problemami czysto filozoficznymi lub empirycznymi albo wykorzystywać instrumentarium potrzebne w procesie uzasadniania decyzji. Co do sporów dotyczących uznania logiki prawniczej – mogą one wynikać z przyjętej określonej konwencji językowej. Chodzi więc o rozumienie zakresu terminów „logika” oraz „logika prawnicza”. Logika prawnicza, jak podkreśla, może znaczyć logikę uzasadniania różnych typów decyzji związanych z interpretacją norm. Może również znaczyć logikę heurystyki prowadzącą do przyjęcia w drodze rozumowania określonych decyzji. Wreszcie może to znaczyć logikę systemową odnoszącą się do analizy relacji między normami. Spory merytoryczne dotyczące logiki prawniczej zależą więc od odpowiedzi na pytanie, jakie są właściwości tej logiki. Spory odnoszące się do logiki prawniczej mają również charakter aksjologiczny.

³² Z. Ziemiński, *op.cit.*, s. 9–11, oraz tenże, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 70.

³³ J. Gregorowicz, *Zarys logiki dla prawników*, Warszawa 1962, s. 199.

³⁴ E. Żarnecka-Biały, *Mała logika. Podstawy logicznej analizy tekstów, wnioskowania i argumentacji*, Kraków 1999, s. 12.

Związane są one z odpowiedzią na pytanie o wartości, którymi należy się kierować w decyzjach dotyczących stosowania prawa. Tak więc rozstrzygnięcie sporu o logikę prawniczą to przede wszystkim określenie, czy mówimy o logice uzasadniania, czy odnosimy się do logiki heurezy bądź logiki systemowej³⁵.

Często w piśmiennictwie podkreśla się pomocniczy charakter logiki wobec różnych nauk, wyraźnie uznając jej niepodzielność. A więc istnieje jedna logika służąca innym naukom i inspirowana innymi naukami. Jasne określenie stanowiska co do odrębności logiki prawniczej nie jest powszechne, poza stanowiskiem Perelmana, który koncentruje się na problemach argumentacji, pomijając problemy tworzenia prawa oraz reguł poprawności rozumowania.

W literaturze prezentowane są poglądy ograniczające termin „logika dla prawników” do logiki formalnej, przy zastrzeżeniu, że nie odnosi się tego terminu np. do systemów modalnych, w których występują funktory „może” i „musi”. Logika prawnicza, jak się podkreśla, zajmuje się twórczym wykorzystaniem logiki ogólnej na gruncie prawa, co wiąże się z koniecznością analizy i sprecyzowania wielu pojęć prawnych³⁶.

Można więc posłużyć się bardzo syntetyczną definicją terminu „logika prawnicza”: jest to nauka, której przedmiotem są zastosowania logiki na gruncie prawa³⁷.

I właśnie biorąc pod uwagę ten aspekt „stosowalności”, zajmujemy się w niniejszym podręczniku zasadniczymi problemami, z którymi prawnicy w swej pracy zawodowej mają do czynienia. Punktem wyjścia niniejszych rozważań jest poznanie istoty języka prawnego, a więc języka, którym posługuje się prawodawca, w odróżnieniu od języka prawniczego, a więc języka, którym posługujemy się w praktyce i doktrynie prawa.

Ważne znaczenie przypisywać będziemy problemom związanym z budową i stosowaniem definicji. Dla prawnika wiedza ta jest niezwykle istotna, ponieważ zakres regulacji prawnej uzależniony jest od przyjętych definicji. Generalnie definiujemy, by ułatwić komunikowanie się. Często jednak definicje powodują liczne spory, które są wynikiem błędów popełnianych w definicjach. Jednym słowem, nie prowadzą do zaostrenia terminów definiowanych ani do uwyrażnienia ich treści. Co zatem należy uczynić, by definicje, którymi posługujemy się zwłaszcza w prawie, były bezbłędne? Na to pytanie znajdziemy odpowiedź, studiując zasady budowy definicji.

- 22 Logika** rozumiana jest jako nauka o poprawnym myśleniu. Poprawne myślenie wymaga zbadania przesłanek z punktu widzenia ich prawdziwości oraz umiejętności wyciągnięcia właściwego wniosku. Pomocą służą prawa logiczne. Szczególne znaczenie ma poznanie zasad dotyczących wnioskowań prawniczych, które pozwalają na wnioskowania z norm prawnych o innych normach.

W teorii i praktyce prawniczej reguły logiki stosowane są w procesie wykładni prawa, dzięki której wyinterpretowujemy normy prawne. Równie istotna dla prawnika jest

³⁵ J. Wróblewski, *Logika prawnicza a teoria argumentacji* Ch. Perelmana, w: Ch. Perelman, *Logika prawnicza. Nowa retoryka*, Warszawa 1984, s. 7–14.

³⁶ A. Malinowski, *Logika, logika prawnicza, teoria argumentacji*, w: *Dziedziny prawa, dyscypliny i metody prawnicze*, pod red. T. Giaro, Warszawa 2013.

³⁷ S. Lewandowski, A. Malinowski, J. Petzel, *Logika dla prawników. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 2021, s. 145–146.

wiedza dotycząca języka. Umiejętność formułowania tekstów prawnych w sposób zapewniający ich jasność i precyzję wymaga znajomości reguł logiki.

Przedstawione tu niektóre problemy zastosowania logiki w praktycznych działaniach prawników wskazują więc na to, iż ma ona niezwykle ważne znaczenie w pracy prawników, wspomagając ich w codziennej działalności zawodowej, zwłaszcza w praktyce sądowej. Znajomość logiki pozwala na precyzję w formułowaniu myśli oraz wspomaga argumentację. Jest to więc nauka, która wspiera pracę prawników, począwszy od tworzenia aż po etap stosowania prawa.

Rozdział II

Znak, język, kategorie syntaktyczne

1. Znak

Podstawowym pojęciem, od którego należy zacząć poznawanie siatki pojęciowej logiki, jest znak, gdyż pojęcie znaku jest nieodzowne dla omówienia procesów komunikacji pomiędzy ludźmi. W szczególności zrozumienie, czym jest znak, jest niezbędne do określenia pojęcia języka, dzięki któremu komunikacja pomiędzy ludźmi ma miejsce.

- 23  Przez **znak** będziemy rozumieli stan rzeczy spowodowany przez człowieka po to, by według przyjętej konwencji znaczeniowej wiązać z tym stanem myśli o określonej treści. Konwencja znaczeniowa może być czysto umowna lub może powstać zwyczajowo. Celem wytworzenia znaku przez twórcę jest intencja komunikacji z jednym lub wieloma odbiorcami tego znaku.

W takim ujęciu **znak** jest bytem złożonym jednocześnie z trzech elementów¹:

- 1) **elementu oznaczającego** (zwanego też substratem materialnym), tj. wytworzonego przez człowieka stanu rzeczy po to, by inny człowiek, który ten wytworzony stan rzeczy zobaczy, przypisał temu stanowi rzeczy określone znaczenie;
- 2) **elementu oznaczanego** – przedmiotu, bytu, pojęcia, zdarzenia, takiego fragmentu rzeczywistości, który chcemy wywołać w myśli odbiorcy za pomocą elementu oznaczającego;
- 3) **funkcji znakotwórczej** określającej związek pomiędzy elementem oznaczającym a elementem oznaczanym.

Przykładami znaków mogą być znaki drogowe będące elementami oznaczającymi w podanym wyżej rozróżnieniu. Są to bowiem obiekty wytworzone przez człowieka, którym przypisano znaczenie opisane w postanowieniach z zakresu prawa o ruchu drogowym (funkcja znakotwórcza umowna). Znakiem będzie też obrączka noszona na palcu, która oznacza, że noszący jest osobą pozostającą w związku małżeńskim (funkcja znakotwórcza zwyczajowa).

- 24 Element oznaczający nie jest częścią elementu oznaczanego. Pojęcia te łączy tylko funkcja znakotwórcza.

¹ Por. P. Guiraud, *Semantyka*, Warszawa 1975, rozdz. I.

Reasumując, można stwierdzić, że element oznaczający (substrat materialny) znaku to pewien przedmiot innego rodzaju niż ten, do którego się odnosi. Element oznaczający kieruje uwagę na element oznaczany, sam pełni tylko funkcję przekazania tej uwagi.

Element oznaczający, jak powiedzieliśmy, jest to układ rzeczy lub zjawisk. Jest on świadomie wytwarzany przez jego twórcę, by zgodnie z funkcją znakotwórczą kierować myśli odbiorcy na element oznaczany. Bywa, że temu samemu obiektowi (elementowi oznaczanemu) przypisywane są różne elementy oznaczające.



Przykładem będą oznaczenia tego samego przedmiotu w różnych językach. Wyrazy: parasol, ombrello, umbrella, parapluie, Schirm – oznaczają w różnych językach dokładnie taki sam przedmiot.

Możliwe są sytuacje, gdy znak powstaje w oderwaniu od jego właściwego twórcy, jak tłumaczenie obcojęzyczne utworu.

Element oznaczający może czasami występować jedynie w określonych okolicznościach.



Znak drogowy tylko przy drodze, komenda „Pa!” w obecności oddziału wojska.

Element oznaczający z prawnego punktu widzenia może mieć różną postać.



Zgodą na zawarcie umowy może być kiwnięcie głową, brak odpowiedzi uważany jest w pewnych warunkach za zgodę, wystawienie towaru w witrynie sklepu z oznaczoną ceną jest ofertą jego sprzedaży.

W odróżnieniu od elementu oznaczającego **oznaka (symptom)** powstaje samoistnie w określonym stanie rzeczy czy zdarzeniu (jest elementem współwystępującym z danym stanem rzeczy, tzn. skorelowanym lub powiązanym związkiem przyczynowym ze zjawiskiem poprzedzającym) i kieruje w jego stronę myśli – spaliny kojarzymy z przejeżdżającym samochodem, dym z palącym się ogniem itp. Z oznaką nie wiążą się żadne funkcje znakotwórcze.

25

Od elementu oznaczającego należy odróżnić znak ikoniczny. **Znak ikoniczny** (gr. *eikon* – obraz) to obiekt podobny do rzeczy, którą reprezentuje, oznacza (fotografia przedmiotu, makieta policjanta przy drodze).

26

Znaki ikoniczne wykorzystują istniejący naturalny związek pomiędzy samym znakiem i reprezentowanym przez ten znak fragmentem rzeczywistości.

Posługując się skończoną liczbą dźwięków, możemy wykonać różne ich kombinacje, tworząc ciągi foniczne 1, 2, 3, ... *n*-elementowe (odpowiednio posługując się alfabetem, możemy wykonać różne kombinacje liter, tworzące ciągi 1, 2, 3, ... *n*-elementowe). **Znakem słownym** będziemy nazywali taki ciąg foniczny lub ciąg liter, który ma znaczenie.

Ciąg liter (słowo pisane) lub ciąg foniczny (słowo wypowiedane) ma znaczenie, jeżeli nas o czymś informuje. Ma to miejsce wtedy, gdy pomiędzy takim słowem a określonym stanem faktycznym (elementem rzeczywistości) zachodzi związek ustalony na zasadzie konwencji i gdy ta konwencja jest stała, niezmienna w danym okresie.



Znak słowny stanowiący całość nazywamy **wyrazem** (np. logika, długopis, zobowiązanie, żal). Wyraz nazywany jest też **wyrażeniem prostym**.

27

Wyraz powiązany jest funkcją znakotwórczą z przedmiotem materialnym, treścią psychiczną, stanem, czynnością, relacją zachodzącą między elementami rzeczywistości.

- 28  **Wyrażeniem złożonym** (często zwanym w skrócie wyrażeniem) nazywamy z kolei sensowne zestawienie co najmniej dwu wyrazów, które są powiązane ze sobą składniowo.

Np. Wyrażeniem będzie „Uniwersytet Warszawski”, „najwyższy budynek w Warszawie”, jak też zdanie „Piotr pije sok pomidorowy”, gdyż wyrażenia te mają określoną treść, którą rozumiemy. Wyrażeniem nie jest bezsensowne połączenie wyrazów, jak np. „żółty biegać pomarańcza”.

Wyraz jest jednostką podstawową, z której budowane jest wyrażenie. Żadna część wyrazu nie jest wyrażeniem.

Zarówno wyraz, jak i wyrażenie mogą mieć postać mówioną oraz postać pisemną.

- 29  Z kolei przez **wypowiedź** (wypowiedzenie) rozumiemy wyraz lub wyrażenie pełniące funkcję komunikacyjną. Wypowiedziami są zdania lub równoważniki zdań (tzn. wyrażenia niebędące formalnie zdaniami, lecz wyrażające takie same treści jak zdanie).

Np. „Wstęp wzbroniony”, „Zakaz palenia papierosów”.

- 30  Wypowiedź w zależności od okoliczności, w których ją formułowano (np. czasu, miejsca, osoby), pełni różne **funkcje znaczeniowe**. Wyróżnianych jest wiele funkcji wypowiedzi, w szczególności: opisowa, ekspresywna, performatywna, sugestywna (impresywna), prezentacyjna i inne.

- 31 **Funkcja opisowa wypowiedzi** występuje w sytuacji, gdy wypowiedzi użyto do opisu rzeczywistości:

Np. „«Rzeczpospolita» jest dziennikiem ogólnopolskim”.

Funkcja ta jest podstawowa w komunikacji człowieka z otoczeniem.

- 32 **Funkcja sugestywna** (impresywna) **wypowiedzi** to znaczeniowa rola wypowiedzi, występująca w sytuacji, gdy formułujący wypowiedź ma na celu wywołanie za pośrednictwem tej wypowiedzi określonej reakcji jej adresata.

Np. „Jedź wolniej!” spowoduje zmniejszenie prędkości przez kierowcę; „W tył zwrot!” spowoduje zmianę ustawienia oddziału, zaś „Patrz!” zwróci uwagę rozmówcy.

- 33 **Funkcja performatywna wypowiedzi** występuje w sytuacji, gdy wypowiedź niesie znaczenie czysto umowne, wybiegające poza zwykłe znaczenie wyrażenia, i powoduje skutki konwencjonalne. Formułujący taką wypowiedź przez sam fakt jej wypowiedzenia dokonuje pewnego aktu, np. ustanawia wykonawcę testamentu, nadaje imię statkowi, przyrzeka sprzedaż nieruchomości. Takie znaczenie wypowiedzi występuje tylko w określonym kontekście (warunkach), tj. jeśli wypowiedź zostanie sformułowana przez określoną osobę w określonym miejscu, czasie i formie. Identyczna pod względem budowy wypowiedź, tylko sformułowana w innych okolicznościach lub przez inną osobę, nie spełni swej performatywnej funkcji. Szczególnym przykładem wypowiedzi spełniających funkcję performatywną są sformułowane przez prawodawcę teksty przepisów prawnych. Wypowiedź taka wywołuje skutek, polegający na powstaniu u adresatów zawartej w tych przepisach normy obowiązku postępowania zgodnie z tą normą. Podobnie performatywną funkcję pełni formuła nadania imienia statkowi, sentencja wyroku spo-

rządzona przez arbitra (arbitrów) w postępowaniu polubownym itp. Performatywna wypowiedź niczego nie opisuje, lecz tworzy nową rzeczywistość przez sam fakt jej sformułowania. O wypowiedzi performatywnej nie możemy powiedzieć, że jest prawdziwa bądź fałszywa – możemy jedynie orzec, że jest „ważna” (tzn. sformułowana przez odpowiednią osobę w odpowiednich warunkach), ewentualnie orzec, że jest „nieważna” (tzn. nie została sformułowana w okolicznościach nadających jej performatywne znaczenie)².

Funkcja ekspresywna wypowiedzi występuje w sytuacji, gdy wypowiedź służy do przekazywania odbiorcy przeżyć lub stanu emocjonalnego formułującego wyrażenie. 34

Np. „Idź do diabła!”, „Cholera!”.

Funkcja prezentacyjna wypowiedzi występuje w sytuacji, gdy sposób jej sformułowania informuje nas pośrednio o właściwościach osoby, która formułuje tę wypowiedź, np. użycie w wypowiedzi niepoprawnych form językowych. Gdy np. użyto niepoprawnych form językowych („rękamy”, „idom”), świadczy to o braku wykształcenia. Innym przykładem jest posługiwanie się określeniami świadczącymi o wieku formułującego. 35

Np. „Hejtować”, „fejs”, „pozdro”, „spoko” – osoba młoda; „automobil”, „bojaźń”, „depesza” – osoba starsza.

2. Pojęcie języka

Język, najogólniej rzecz biorąc, to zasób wyrazów, zwrotów i form używanych do porozumiewania się przez ludzi³: członków społeczeństwa, regionu, środowiska, zawodu itp. 36

Logicy najczęściej przyjmują⁴, że każdy język jest wyznaczony poprzez dwa zbiory:

- 1) zbiór wyrażen określony poprzez podanie wykazu wyrażen pierwotnych oraz reguł tworzenia wyrażen bardziej złożonych z wyrażen mniej złożonych (reguły formowania), a także zasad przekształcania wyrażen w sposób zapewniający, iż przekształcone wyrażenie posiada własność, którą miało wyrażenie przekształcane (reguły transformowania);
- 2) zbiór przyporządkowanych tym wyrażeniom znaczeń (tj. reguł przyporządkowujących wyrażeniom języka elementy jakiejś rzeczywistości pozajęzykowej⁵).

Przedstawiona tutaj tzw. **logiczna koncepcja języka** odpowiada określonej fazie czasowej języka funkcjonującego w dłuższym okresie i – badając dany język – możemy tylko stwierdzić jego stan występujący w momencie obserwacji. Język zmienia się jednak z upływem czasu i w kolejnych, następujących po sobie fazach czasowych w wymie- 37

² Bliżej o tym: Z. Ziemiński, *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 1966, s. 26 i n.; zob. też: R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 1996, s. 46 i n.

³ A. Schaff, *Wstęp do semantyki*, Warszawa 1960, s. 445.

⁴ Patrz: K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1974, s. 24 i n. Autor zwraca uwagę na fakt, że istnieje jeszcze bardziej uproszczona logiczna koncepcja języka zakładająca jednoznaczność przyporządkowań wyrażen i ich znaczeń, w której w szczególności nie istnieje pojęcie synonimii i wieloznaczności.

⁵ Jest to interpretacja języka dokonywana zgodnie z przyjętym systemem semantycznym. W literaturze przedstawiono wiele tego typu reguł interpretacyjnych; do bardziej znanych należą: weryfikacyjna teoria znaczenia R. Carnapa, teoria znaczenia K. Ajdukiewicza, instrumentalna teoria znaczenia J. Austina i inne; patrz: J. Pelc, *Wstęp do semiotyki*, Warszawa 1984, s. 297–303.

nionych wyżej zbiorach występują różne zmiany wyrażen lub znaczeń. Język w sensie historycznym jest sekwencją powiązanych ze sobą języków w sensie logicznym⁶.

Logiczna koncepcja języka znajduje zastosowanie w dużej mierze dzięki swojej prostocie, pozwalającej na wypracowanie jednoznacznego i jasnego aparatu pojęciowego do analiz językowych.

Wyrażenia danego języka służą do komunikacji użytkownikom tego języka. Wyrażenia powinny być jednoznaczne i zwarte, powinny w możliwie prosty sposób myśli twórcy wyrażenia przekazywać jego odbiorcy.

- 38  Niektóre z wyrażen są specyficzne tylko dla danego języka, jak **idiom** – wyrażenie właściwe tylko danemu językowi (idiomy nazywa się też idiomatyzmami lub idiomatami). Idiomu nie należy rozumieć w sposób dosłowny – ma on swoiste znaczenie w danym języku tylko jako całość.

Np. W języku polskim: „podziękować z góry”, „zapłacić z dołu”, „spaść z wokandy”, „tu jest pies pogrzebany”, „spiec raka”, „pleść trzy po trzy”.

Idiomy nie nadają się do dosłownego przetłumaczenia na inny język, gdyż tłumaczenie takie byłoby bezsensowne – podobnie idiomów obcojęzycznych nie należy tłumaczyć dosłownie na język polski.

- 39  Innego rodzaju wyrazami (wyrażeniami), które występują w języku, są **homonimy**. Homonimem jest wyraz (wyrażenie) mający jedno brzmienie (często jedną pisownię), ale posiadający dwa znaczenia lub więcej. Dużą grupę homonimów stanowią nazwy, np. róg (krowy, ulicy), rola (ziemia, w teatrze), róża (kwiat, choroba). Jeżeli nazwa jest homonimem, to ma wiele potencjalnych znaczeń. Jedno z tych potencjalnych znaczeń aktualizuje się, gdy taka nazwa zostanie użyta w kontekście. Można więc stwierdzić, że homonim ma wiele potencjalnych znaczeń i jedno znaczenie kontekstowe. Przez kontekst rozumiemy tutaj znaczenie pozostałych słów tworzących wyrażenie, składnię tego wyrażenia, jak też w niektórych sytuacjach miejsce i czas sformułowania wyrażenia zawierającego homonim. Kontekst uściśla, wskazuje, w którym znaczeniu – jednym ze znaczeń potencjalnych – w analizowanej przez nas wypowiedzi homonim został użyty.

Np. I tak, jeżeli np. użyjemy homonimu „rewizja” w zdaniu: „Adwokat sporządził rewizję od wyroku w sprawie Adama Adamskiego”, to oczywiste jest, że mamy na myśli sporządzenie przez adwokata środka odwoławczego od wyroku sądu pierwszej instancji⁷, a nie inne z potencjalnych znaczeń tego homonimu (np. rewizji w znaczeniu przeszukania lokalu).

Homonimami są również wyrazy, które mogą być rozumiane nie tylko jako nazwy, lecz także jako funkcory.

Np. Homonim „bez” (bez, kwiat – jako rzeczownik, bez litości – jako przymimek), „ciepło” (rozchodzące się z pieca – jako rzeczownik, sposób reakcji człowieka – jako przysłówek), „piec” (z kafli – jako rzeczownik, piec ciasto – jako czasownik), „tępy” (w znaczeniu „nieostry” – jako przymiotnik, w znaczeniu „nieinteligentny” – również jako przymiotnik).

- 40  Z kolei **synonimami** nazywamy różne wyrazy lub wyrażenia mające takie samo znaczenie. Pojęcie to tradycyjnie jest odnoszone tylko do nazw – synonimami są

⁶ Patrz: K. Ajdukiewicz, *op.cit.*, s. 23–24.

⁷ Podany przykład odnosi się do polskiego stanu prawnego sprzed 1 lipca 1996 r. Obecnie bowiem środkiem odwoławczym od wyroku jest apelacja, a nie rewizja.

tu dwie nazwy o takim samym znaczeniu (równoznaczne) i, co za tym idzie, o takim samym zakresie. Nieco inne znaczenie synonimów przyjmują językoznawcy⁸. Należy nadmienić, że pojęcie to bywa odnoszone również do zadań i predykatów.

Językiem zajmuje się **logiczna teoria języka**, badająca trzy rodzaje stosunków wiążących wyrażenia: 41

- 1) stosunki semantyczne, tj. powiązania zachodzące pomiędzy wyrażeniami a elementami rzeczywistości opisywanymi przez wyrażenia, w szczególności rozpatrywana jest problematyka znaczenia wyrażen i zgodności z rzeczywistością zdań;
- 2) stosunki syntaktyczne, tj. powiązania między wyrażeniami wewnątrz samego języka, w tym reguły budowy wyrażen złożonych;
- 3) stosunki pragmatyczne, dotyczące funkcji wypowiedzi w procesie porozumiewania się w układzie: nadawca wypowiedzi – wypowiedź – odbiorca wypowiedzi.

Logika zajmuje się zarówno językami naturalnymi, jak i językami sztucznymi. Przykładami **języka naturalnego** są **języki etniczne**, takie jak: język polski, język niemiecki, język rosyjski i inne. Języki naturalne powstają w drodze ewolucji społeczeństw i służą do wzajemnego przekazywania sobie informacji przez członków tych społeczeństw. Członkowie społeczeństwa używającego tego samego języka etnicznego porozumiewają się za jego pomocą we wszystkich sytuacjach, jest on podstawowym i często jedynym środkiem komunikowania się. Języki naturalne powstają w sposób spontaniczny w długim okresie i mają zastosowanie uniwersalne. 42

Odmianą języka etnicznego jest **język potoczny**⁹ (zwany też przez niektórych autorów powszechnym¹⁰), za pomocą którego porozumiewamy się z otoczeniem w życiu codziennym. W stosunku do języka etnicznego (a tym bardziej literackiego) cechuje go mniejsza dbałość o dobór słów i konstrukcję składni. 43

Inaczej jest w odniesieniu do **języków sztucznych**, które są tworzone w celu wyspecjalizowanego przekazu informacji w określonych grupach osób: grupach zawodowych (lekarze, muzycy, technicy, matematycy), grupach posługujących się określonymi środkami technicznymi (użytkownicy pojazdów mechanicznych na drogach publicznych). Przykładami języków sztucznych są: nutowy zapis melodii, język znaków drogowych, język matematyki, język logiki formalnej, język esperanto i inne. Języki sztuczne powstają na zasadzie konwencji ustalonej przez autorów danego języka sztucznego i ich zakres zastosowania jest z reguły ograniczony do określonej grupy osób, np. do grupy zawodowej. Języki sztuczne są tworzone przez człowieka w celu zaspokojenia określonych potrzeb (w tym np. częściowo zubożony lub wzbo- 44

⁸ W ujęciu lingwistycznym synonim to wyraz lub zwrot językowy mający to samo albo zbliżone znaczenie co inny wyraz. Jego cechą jest to, że może on zastępować inny wyraz w zdaniu, nie powodując zmiany jego znaczenia (test wymiany zaproponowany przez G. Leibniza). Wyrazów o takim samym znaczeniu jest jednak w języku niewiele, stąd też za synonimy uznaje się niekiedy wyrazy bliskoznaczne. Wyodrębnia się przy tym często różne rodzaje synonimów ze względu na stopień ich bliskości znaczeniowej.

⁹ Należy nadmienić, że spotyka się stanowiska traktujące nazwy: język etniczny, język potoczny jako synonimy – patrz: J. Kmity, *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Warszawa 1977, s. 49–50.

¹⁰ Np. M. Zieliński, *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972, s. 7, a także tenże, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 132 i n.

gacony język etniczny na potrzeby określonej grupy zawodowej lub utworzony od podstaw język esperanto¹¹).

- 45  Kryterium rozróżnienia **poziomu języka** stanowi odniesienie do przedmiotu, o którym orzeka wypowiedź w danym języku. Jeżeli wypowiedź odnosi się do otaczającej rzeczywistości i taką rzeczywistość opisuje, to wypowiedź taka jest sformułowana w **języku I stopnia**, czyli w języku przedmiotowym. Inaczej mówiąc – wypowiedzią w języku I stopnia jest ta, która nie odnosi się do innych wypowiedzi.

Np. Przykładami wypowiedzi w języku I stopnia są: „W Czersku znajdują się ruiny średniowiecznego zamku”; „Z niektórych okien hotelu Marriott w Warszawie widać Dworzec Centralny PKP”; „Sąd rejestrowy odmówił wpisania do rejestru firmy Fabryka Dyskietek Ltd.”.

- 46 Jeżeli przedmiotem, o którym orzeka dana wypowiedź, jest inna wypowiedź sformułowana w języku I stopnia, to mamy do czynienia z wypowiedzią w **języku II stopnia**, czyli z wypowiedzią w metajęzyku. Wyrażenia w **metajęzyku** opisują własności wyrażen językowych sformułowanych w języku I stopnia.

Np. Przykładami wypowiedzi w języku II stopnia są: „«Las» to rzeczownik”; „W języku polskim słowo «kontroler» ma takie samo znaczenie, jak słowa «rewident», «inspektor»”.

- 47 Ogólnie rzecz biorąc, z wypowiedzią w **języku n -tego stopnia** (gdzie $n \geq 2$) mamy do czynienia wtedy, gdy przedmiotem, o którym orzeka ta wypowiedź, jest druga wypowiedź sformułowana w języku o jeden stopień niższym. I tak, jeżeli przedmiotem jest wypowiedź w języku I stopnia, to mamy do czynienia z wypowiedzią w języku II stopnia. Z kolei, jeżeli przedmiotem jest wypowiedź w języku II stopnia, to mamy do czynienia z wypowiedzią w języku III stopnia itd. W rzeczywistości rzadko spotykamy wypowiedzi w języku III stopnia i wyższych, natomiast przede wszystkim posługujemy się językami I stopnia, a także językami II stopnia.

Prawnik styka się z obu stopniami języka (tj. I i II stopnia)¹². Prawodawca, tworząc teksty prawne (ustaw, rozporządzeń, zarządzeń itp.), posługuje się językiem I stopnia, tzw. językiem prawnym.

- 48  **Język prawny** to język, w którym sformułowane są teksty prawa (tzn. przepisy prawne i ich zbiory). W przyjętym rozumieniu język prawny jest wyłącznie językiem pisanym, tekstami tego języka są akty normatywne.

Np. Przykładami wypowiedzi w języku prawnym są publikacje zawarte w dziennikach urzędowych, takich jak Dziennik Ustaw, Monitor Polski i inne.

Twórcą terminu „język prawny” (a także terminu „język prawniczy”) jest w polskiej literaturze teoretycznoprawnej Bronisław Wróblewski¹³, który w swojej książce przeprowadza rozróżnienie języka prawnego jako tego, w którym sformułowane są teksty prawa, od języka prawniczego, którym posługują się prawnicy, mówiąc o prawie.

¹¹ Języki sztuczne tworzą zarówno z użyciem elementów logicznych lub matematycznych, jak i z użyciem elementów języka naturalnego. Języki sztuczne niewykorzystujące elementów istniejących języków naturalnych noszą nazwę języków apriorycznych.

¹² Szerzej: K. Opałek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, rozdz. II.

¹³ B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948, cz. II i III. Na ten temat też: K. Opałek, J. Wróblewski, *op.cit.*, s. 39–54; Z. Ziemiński, *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa*, Warszawa 1974, s. 209–215.

W nawiązaniu do omówionych wyżej podziałów możemy stwierdzić, że język prawny jest językiem I stopnia. Język ten służy do opisu wskazywanych przez prawodawcę wzorów zachowań i nie jest używany do opisu wyrażen sformułowanych w innym języku.

Język prawny jest językiem powstałym na gruncie języka etnicznego, który został zaadaptowany przez prawodawcę do pełnienia funkcji środka przekazu informacji o prawie. Adaptacja ta łączyła w sobie dwie przeciwstawne tendencje. Z jednej strony, prawodawca dąży do wyspecjalizowania tego języka tak, aby był on dostatecznie precyzyjny w przekazie informacji o prawie i wprowadza wiele definicji legalnych, nadających nazwom znaczenie całkowicie lub częściowo odmienne od tego, które występuje w języku potocznym, lub też poprzez użycie wyrażen w zwrotach sformułowanych w języku prawnym doprecyzowuje znaczenie użytych terminów tego języka. Z drugiej strony, prawodawca dąży do ułatwienia rozumienia tekstów prawnych przez wszystkich adresatów norm, stąd stara się tak formułować teksty prawne, aby użyte wyrażenia w jak najmniejszym stopniu odbiegały znaczeniowo od języka potocznego¹⁴.

Różnice między językiem prawnym a językiem potocznym występują zwłaszcza pod względem semantycznym, gdyż znaczenia niektórych zwrotów prawnych odbiegają od znaczenia równobrzmiących zwrotów języka potocznego. Syntaktyka języka prawnego zasadniczo nie różni się od syntaktyki języka etnicznego, jednakże i tutaj występują pewne odrębności, takie jak niewystępowanie w tekstach prawnych zdań pytających czy specyficzne użycie czasu teraźniejszego do wyrażenia nakazu¹⁵.

Pomimo dużego zróżnicowania poglądów na temat stosunku języka prawnego do języka etnicznego¹⁶ w zasadzie żaden z teoretyków prawa nie odmawia językowi prawnemu rozumianemu jako język przepisów prawnych ścisłego związku z językiem etnicznym, co wynika z obserwowanych własności semantycznych i syntaktycznych obu tych języków.



Z kolei nauka i praktyka prawa, komentując i interpretując wypowiedzi sformułowane w języku prawnym, posługuje się językiem II stopnia (metajęzykiem), który nazywamy **językiem prawniczym**. Wypowiedzi w języku prawniczym znajdujemy we wszelkiego rodzaju podręcznikach prawniczych, jak podręcznik do prawa cywilnego, administracyjnego, karnego itp. Językiem prawniczym posługuje się praktyka i doktryna prawa, formułując różnego rodzaju wypowiedzi o obowiązującym prawie. Biorąc za kryterium okoliczność, kto posługuje się językiem prawniczym, wyodrębnia się takie jego działy, jak: język prawniczy dogmatyki prawa (w rozumieniu dyscypliny szczegółowej), język prawniczy praktyki prawa używany przez organy stosujące prawo.

¹⁴ Odniesienie do języka potocznego jako źródła znaczeń dla wyrażen języka prawnego zostało wprowadzone przez J. Wróblewskiego w pracy *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego* (Warszawa 1959) i jest przyjmowane w literaturze teoretycznoprawnej, także w niniejszym podręczniku. Należy jednak odnotować, że w świetle dzisiejszych ustaleń językoznawstwa bardziej trafne wydaje się wskazanie jako źródła znaczeń dla wyrażen języka prawnego języka warstw wykształconych (tj. języka ogólnego, dialektu kulturowego). Por. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003, s. 118, s. 273.

¹⁵ Por. A. Malinowski, *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006, rozdz. I; K. Opałek, J. Wróblewski, *op.cit.*, rozdz. II; por. też: W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1979, rozdz. 16; R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 2001, rozdz. II.4.

¹⁶ Przeważają poglądy, że język prawny jest językiem rodzajowym i jest zarazem częścią języka etnicznego.

Język prawniczy przejmuje odrębności semantyczne występujące w języku prawnym. Pod względem syntaktycznym nie odbiega od języka etnicznego. Element „sztuczności” w języku prawniczym (podobnie jak to stwierdziliśmy w odniesieniu do języka prawnego) polega na odrębnościach semantycznych wynikających z tego, że prawodawca może arbitralnie nadawać znaczenie terminom języka w celu uzyskania możliwie precyzyjnej i efektywnej regulacji prawnej (aczkolwiek różnice znaczeń w stosunku do języka potocznego nie mogą być zbyt wielkie, gdyż tekst musi być zrozumiały dla adresata)¹⁷.

- 51 Prawnicy stosunkowo rzadko posługują się językiem III stopnia w odniesieniu do tematyki prawnej. Przykładem wypowiedzi formułowanych przez prawników w języku III stopnia są tzw. **glosy**.

Glosa jest to wypowiedź będąca komentarzem naukowym do orzeczenia sądowego, formułowana z reguły przez znawcę dziedziny prawa, której dotyczy dane orzeczenie sądowe, i publikowana w czasopiśmie prawniczym.

Przedmiotem tej wypowiedzi (tj. glosy) jest orzeczenie sądowe, które jest wypowiedzią sformułowaną w języku prawniczym używanym przez praktykę stosowania prawa, tzn. jest wypowiedzią sformułowaną w języku II stopnia. Przedmiotem, o którym orzeka glosa, jest więc wypowiedź w języku II stopnia, a sama glosa jest wypowiedzią w języku o jeden stopień wyższym, to jest wypowiedzią w języku III stopnia.

3. Kategorie syntaktyczne

Pojęcie kategorii syntaktycznej jest pewną idealizacją mającą na celu ułatwienie zrozumienia struktury znaczeniowej wyrażeń języka.

- 52  O dwu wyrażeniach mówimy, że należą do jednej **kategorii syntaktycznej** określonego języka wtedy, gdy po zastąpieniu jednego z nich przez drugie w sensownym wyrażeniu tego języka otrzymujemy nowe wyrażenie, które jest również sensowne i poprawne składniowo (tzw. test substytucji).

 I tak, jeżeli w zdaniu „Doświadczony przewodnik prowadzi turystów” słowo „przewodnik” zastąpimy słowem „hipokryta”, „biuletyn” czy słowem „wieloryb”, to w wyniku tego otrzymamy wyrażenie poprawne składniowo, będące po dokonaniu zamiany dalej zdaniem. Nie oznacza to, iż po takiej zamianie wyrażenie prawdziwe nie stanie się fałszywym. Istotne jest, aby przekształcone wyrażenie było dalej sensowne i zrozumiałe dla osoby znającej dany język, tzn. by miało jakieś znaczenie. Jeżeli natomiast w miejsce słowa „przewodnik” wstawimy słowo „lubi” czy też „niezbyt”, to nowe wyrażenie nie będzie poprawne pod względem składniowym i nie będzie miało znaczenia.

Przynależenie do określonej kategorii syntaktycznej może zależeć od sposobu użycia wyrażenia, np. to samo wyrażenie może być użyte jako nazwa lub jako funktor nazwotwórczy, to samo wyrażenie może być funktorem nazwotwórczym lub zdaniotwórczym itp.

Podstawowe kategorie syntaktyczne to:

- nazwy,
- zdania,
- funktry.

¹⁷ Szerzej na ten temat: K. Opałek, J. Wróblewski, *op.cit.*, s. 40 i n.

! **Nazwa** to wyrażenie nadające się na podmiot (A) lub orzecznik (B) w zdaniu typu „A jest B”, oznaczające szeroko rozumiane przedmioty, tzn. empiryczne lub abstrakcyjne, a nawet będące tylko wytworem fantazji. Przez nazwy rozumiemy więc zarówno wyrażenia, które są symbolami określonych przedmiotów (Jan Kowalski, trzeci dzień stycznia 2002 roku, najwyższy budynek w Warszawie), jak też wyrażenia, które nie są symbolami określonych przedmiotów, będące symbolem wielu przedmiotów posiadających wspólną własność lub własności (komputer, student, książka, nieruchomości). W sensie lingwistycznym nazwami są przede wszystkim rzeczowniki, funkcję nazwy mogą pełnić również przymiotniki (np. centralny), imiesłowy przymiotnikowe (np. uszkodzony, osiwiwały, nauczony), liczebniki (np. pierwszy), zaimki (np. ktoś, on), a także czasami przysłówki (np. wczoraj).

53

Przedmiot oznaczany przez daną nazwę jest **desygnatem** tej nazwy. Każdej nazwie przyporządkowany jest zbiór przedmiotów, które ta nazwa oznacza. Zbiór ten określany jest jako **zakres nazwy** lub też jako **zbiór desygnatów nazwy** czy też inaczej **denotacja** nazwy.

! **Zdanie w sensie logicznym** jest to wyrażenie, które jest **prawdziwe albo fałszywe**. Jego charakterystyczną cechą jest to, że **zdanie takie spełnia funkcję stwierdzania**. Jest ono sądem stwierdzającym coś o określonym stanie rzeczy, że jakiś stan rzeczy zachodzi (albo nie zachodzi). W sensie gramatycznym jest to wyłącznie zdanie oznajmujące, wyrażające przekonanie o czymś, konstatację¹⁸.

54

Tak rozumiane pojęcie zdania w logice nie pokrywa się z pojęciem zdania w sensie lingwistycznym, w szczególności zdaniem w sensie logicznym nie jest zdanie pytające czy też rozkazujące, gdyż te zdania nie stwierdzają żadnych faktów, wyróżnikiem zaś zdania w sensie logicznym jest spełnianie przez nie funkcji stwierdzania. Wśród zdań rozróżnianych przez lingwistów funkcję stwierdzania spełnia jedynie zdanie oznajmujące, stwierdzające jakieś fakty, stąd też tylko takie zdanie jest prawdziwe albo fałszywe.

Prawdziwość oraz **fałszywość** zdania nazywamy **wartością logiczną zdania**. Przez prawdziwość/fałszywość zdania rozumiemy jego zgodność/niezgodność ze stanem rzeczy, do którego zdanie się odnosi. Do oznaczenia stanów rzeczy wprowadzono termin „rzeczywistość”, stąd też można zasadnie stwierdzić, że zdanie jest zgodne lub niezgodne z rzeczywistością. Opisane wyżej podejście opiera się na tzw. **klasycznej definicji prawdy**, rozumianej jako zgodność z rzeczywistością¹⁹. Należy jednak zauważyć, że terminy „zgodność”, „rzeczywistość” nie są jednoznaczne, dlatego też sama definicja prawdy może budzić zastrzeżenia, stąd proponowano wiele innych definicji prawdy i prawdziwości²⁰ (np. pragmatyzm, kryterium powszechnej zgody, konwencjonalizm). W dalszych rozważaniach posłużymy się powszechnie przyjmowaną klasyczną definicją prawdy jako najbardziej zgodną z intuicją, doświadczeniem i praktyką.

55

Jedno zdanie posiada tylko jedną z dwu wartości logicznych: wartość prawdy albo wartość fałszu.

¹⁸ Szerzej na temat pojęcia zdania w sensie logicznym: K. Ajdukiewicz, *op.cit.*, rozdz. II.

¹⁹ Por. S. Lewandowski, A. Malinowski, J. Petzel, *Logika dla prawników. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 2021, s. 195–196.

²⁰ Por. K. Pasenkiewicz, *Logika ogólna*, Warszawa 1963, § 3; por. też: T. Kotarbiński, *Kurs logiki*, Warszawa 1951, rozdz. V.

Np. Zdaniem w sensie logicznym są wyrażenia: „Warszawa jest miastem liczącym ponad 1 milion mieszkańców”, „Koń żyje w oceanach i morzach”, „Gazeta jest wykonana z papieru zadrukowanego”, gdyż pierwsze i ostatnie zdania są prawdziwe, a drugie zdanie jest fałszywe, czyli wszystkie posiadają wartość logiczną.

Stwierdzamy, iż występują zdania w sensie logicznym, które mają niewątpliwie jedną i określoną wartość logiczną (prawdy albo fałszu), lecz z różnych względów tej wartości w danej chwili czy za pomocą dostępnych narzędzi nie możemy poznać.

Np. Dla przykładu zdanie: „W dniu 1 stycznia 2001 roku objętość planety Merkury wynosiła dokładnie 0,066 objętości Ziemi” jest z pewnością prawdziwe albo fałszywe, z tym że stwierdzenie jego wartości logicznej nie jest łatwe (o ile w ogóle możliwe) do określenia ze względu na brak odpowiednich technicznych środków pomiaru.

Podana definicja zdania w sensie logicznym opiera się na **zasadzie dwuwartościowości** zakładającej, że zdanie nie może mieć innej wartości logicznej jak prawda albo fałsz (zasada przyjmowana przez klasyczne teorie logiczne – w przeciwieństwie do teorii wielowartościowych zakładających, że zdanie może mieć więcej niż dwie wartości logiczne, jak np. teorie Łukasiewicza, Lewisa–Carnapa, Reichenbacha, intuicjonistyczne i inne).

Dla przykładu Łukasiewicz zaproponował trójwartościowy rachunek zdań, zakładający, że do opisu wartości logicznej zdania obok prawdy i fałszu stosuje się również trzecią wartość logiczną, nazywaną połowicznością. Oznaczył on odpowiednio prawdziwość znakiem 1, fałszywość znakiem 0, połowiczność zaś znakiem $\frac{1}{2}$. Założył on, że negacja prawdy daje fałsz, negacja fałszu daje prawdę, a negacja połowiczności daje połowiczność.

Przyjmując za kryterium podziału sposób przypisania wartości logicznej zdaniu, dzielimy zdania na zdania analityczne i zdania syntetyczne.

- 56 Określenie wartości logicznej (prawdy albo fałszu) **zdania analitycznego** wymaga jedynie znajomości składni i znaczenia użytych w tym zdaniu słów i nie wymaga odwołania się do otaczającej rzeczywistości.

Np. Aby uznać za prawdziwe zdania: „Każdy student jest człowiekiem”, „Liczba 5 jest większa od liczby 2” czy też „Tydzień składa się z siedmiu dni” – nie musimy przeprowadzać żadnych badań empirycznych.

Wśród zdań analitycznych wyróżniamy te, które są fałszywe ze względu na znaczenie użytych w nich słów – zdania takie nazywamy **wewnętrznie kontradiktorycznymi**.

Np. Przykładem takiego zdania jest: „Trójkąt ma cztery kąty”, „Pies jest ptakiem”. Zdania te traktujemy jako fałszywe bez konieczności empirycznego badania trójkątów i psów.

- 57 **Zdaniem syntetycznymi** natomiast są te wszystkie zdania, które nie są zdaniem analitycznymi. Wartość logiczną zdania syntetycznego określamy w wyniku obserwacji faktów, o których zdanie orzeka.

Np. O wartości logicznej zdania „Budynek Wydziału Prawa i Administracji UW położony w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście jest dwupiętrowy” możemy orzec dopiero po obejrzeniu tego budynku, z kolei o wartości logicznej zdania „Jan zaliczył z oceną dobrą egzamin z geografii Polski” wypowiemy się po zbadaniu odpowiedniego protokołu egzaminacyjnego z tego przedmiotu.

Do określenia wartości logicznej zdania syntetycznego niezbędna jest albo obserwacja bezpośrednia, przeprowadzona przez osobę przypisującą wartość logiczną zdaniu, albo

pośrednia, gdy wykorzystujemy doświadczenia innych ludzi (np. korzystamy z informacji zawartych w encyklopedii, z zeznań świadków czy też z raportów biegłych).

Szczególnym rodzajem zdań są takie, które orzekają o pustości lub niepustości zbioru przedmiotów stanowiących zakres nazwy. Tego typu zdania nazywamy **egzystencjalnymi**. 58

Np. Przykładami takich zdań są: „W Zakopanem jest dworzec kolejowy”, „Nie ma lotniska w Zakopanem”, „Nie istnieje metro w Krakowie”.

Takie zdania natomiast, które orzekają o stosunku zakresowym dwu nazw, nazywamy **zdaniami subsumpcyjnymi**. 59

Np. Takimi zdaniami są: „Żaden adwokat nie jest prokuratorem”, „Każdy sędzia jest prawnikiem”, „Niektóre samochody nie mają zamontowanego układu ABS”, „Niektóre książki są podręcznikami” itp.

Zauważmy, że funkcję zdań w sensie logicznym mogą w określonych warunkach pełnić wypowiedzi skrótowe, wieloznaczne, które w pewnych kontekstach mogą być traktowane jak zdania, kiedy to w tych kontekstach możemy stwierdzić, że są prawdziwe albo fałszywe, a bez znajomości kontekstu tego zrobić nie możemy. Tego typu wypowiedzi nazywamy **niezupełnymi**. 60

Np. Przykładem może być wypowiedź: „Gość hotelowy ma do dyspozycji basen i restaurację” – wypowiedź bez kontekstu nie jest ani prawdziwa, ani fałszywa, nie jest to zdanie w sensie logicznym. Jeżeli jednak ta sama wypowiedź znajdzie się w opisie hotelu Sheraton Lisboa, to może pełnić funkcję stwierdzenia, gdyż w rzeczywistości wartość logiczną przypisujemy zdaniu: „Gość hotelu Sheraton Lisboa ma do dyspozycji basen i restaurację”.

Do wypowiedzi niezupełnych należą w szczególności równoważniki zdań, w których podmiot albo czasownik występuje w domyśle, np. „Do odjazdu tylko 10 minut”, „Nadają komunikat o opóźnieniu”, „Na egzaminie – dramat”, „Dużo ocen niedostatecznych”.

! Do skonstruowania sensownego zdania, poza użyciem nazw, niezbędne jest użycie dodatkowo innych wyrażań, które nie są ani nazwami, ani zdaniami, lecz służą do wiązania nazw czy zdań w wyrażenia złożone i mogą występować jako części zdań lub jako części nazw. Takie wyrażenia nazywamy **funktorami**. Funktory występują jako część zdania lub część nazwy złożonej z kilku wyrazów. 61

Funktor jest to wyraz bądź wyrażenie niebędące nazwą czy zdaniem, służące do wiązania nazw czy zdań w wyrażenia bardziej złożone lub też do modyfikacji znaczenia innego funktora.

Każdy z funktorów służy do tworzenia wyrażenia złożonego. Tym wyrażeniem złożonym zbudowanym przy użyciu funktora może być nazwa składająca się z kilku wyrazów, zdanie, jak też funktor.

Przyjmując za kryterium rodzaj wyrażenia otrzymanego w wyniku zastosowania funktora (czyli dodania funktora do jego argumentu lub argumentów), funktery dzielimy na:

- funktery **nazwotwórcze** (w wyniku użycia powstaje nazwa złożona);
- funktery **zdaniotwórcze** (w wyniku użycia powstaje zdanie);
- funktery **funktorotwórcze** (w wyniku użycia powstaje funktor o zmodyfikowanej treści).

Wyraz czy wyrażenie wiązane w złożoną całość przez funktor nazywamy **argumentem funktora**. Termin „argument” ma tutaj całkowicie różne znaczenie od występującego